

Bogucka, Maria

"Życie codzienne polskich klasztorów
żeńskich w XVII-XVIII wieku",
Małgorzata Borkowska, Warszawa 1996
: [recenzja]

Przegląd Historyczny 88/1, 184-188

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Z lektury „Economic Systems and State Finance” wynika, że polityka i religia były czynnikami w dużej mierze decydującymi o różnorodności systemów podatkowych w Europie. One też w nie-małym stopniu decydowały o skali obciążeń podatkowych. Wydajność poszczególnych systemów zależała — rzecz jasna — również od poziomu rozwoju ekonomicznego. Bezpośrednie podatki okazywały się odpowiedniejsze od pośrednich dla okresu recesji (na przykład w XVII w. we Francji). Natomiast jeśli wzrost populacji i konsumpcji był stosunkowo wolny, pośrednie podatki mogły być odpowiednim jego mechanizmem (na przykład w XVIII w. w Anglii). Systemy podatkowe niełatwo przystosowywały się do zmian ekonomicznych, nawet jeśli one stosunkowo długo zachodziły. Obciążenie fiskalne rosnące w XVII w. miało znaczące konsekwencje dla form kryzysu ekonomicznego i dla późniejszego rozwoju państwa. System podatkowy, oparty w większej części na podatkach pośrednich, wydaje się być efektywniejszy, gdyż daje wyższe dochody w czasie wzrostu demograficznego i ekonomicznego. Jednak w XVIII w., aby kontynuować wzrost dochodów, konieczne stało się ustanowienie bezpośredniego opodatkowania, które wprowadzało pewne elementy fiskalnej sprawiedliwości i ogólnie bilansowało system podatkowy. Musiała to być jednak decyzja polityczna. Jak likwidacja przywilejów podatkowych była decyzją polityczną we Francji, tak finansowe konsekwencje *Glorious Revolution* stanowiły rezultat politycznej decyzji w Anglii. Uwarunkowania polityczne tworzyły istotę systemu podatkowego, określały również, w jakim stopniu władca mógł skorzystać z rosnącej zamożności swego kraju. „Economic System and State Finance” bardziej niż dotychczasowa literatura uwypukla rolę czynników pozaekonomicznych w rozwoju struktur finansowych.

W świetle przedstawionego materiału podział Europy na regiony z uwagi na systemy finansowe w czasach nowożytnych wydaje się być jeszcze bardziej skomplikowany. Sama definicja regionu nie jest prosta¹⁶. Wskazane przez autorów uwarunkowania polityczne, religijne, prawne, społeczne i ekonomiczne, różnych systemów finansowych mogą zmienić spojrzenie na problem „regionalizacji”.

Omawiany tom stawia pytania szeroko i podejmuje ponowne oceny ważniejszych problemów, stanowiących podstawę rozwoju ekonomicznego i państwowego Europy. Nie jest to próba napisania historii gospodarczej Europy jako całości od XIII do XVIII stulecia. Nie stanowi syntezy poglądów, raczej ich prezentację i dyskusję. Tom ten nie zamyka też studiów nad „narodowym” rozwojem każdego z europejskich państw, ani nad różnorodnymi *fiscal constitutions* rozwiniętymi w średniowieczu oraz w okresie *ancien régime*'u.

Anna Filipczak-Kocur

Małgorzata Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku*, PIW, Warszawa 1996, s. 376, il.

Od kilkudziesięciu już lat rozwijają się coraz bujniej badania nad dziejami kobiet — dotąd zaniebdywaną przez badaczy połową lub nawet więcej ludzkości. Wiązało się to z panującą predykcją do historii „zdarzeniowej”, politycznej, w której mężczyźni grali niegdyś główną rolę, a kobiety pojawiały się rzadko, na zasadzie wyjątku. Egzystencja kobiet, wpleciona w procesy „długiego trwania”, w codzienność, uważaną czasem za strukturę trywialną, była przez badaczy lekceważona.

¹⁶ *Regionen in der Frühen Neuzeit. Reichskreise im deutschen Raum, Provinzen in Frankreich, Regionen unter polnischer Oberhoheit: Ein Vergleich ihrer Strukturen, Funktionen und ihrer Bedeutung*, wyd. P.-C. Hartman, Berlin 1994.

Wzbudziła ona szersze zainteresowanie dopiero wówczas, gdy te właśnie procesy „długiego trwania”, gdy codzienność i formy bytu szerokich mas ludności stały się obiektem poszukiwań naukowych, usuwając w cień wielkie zdarzenia i polityczne perturbacje. W Stanach Zjednoczonych, Anglii, Niemczech, Francji, Włoszech, Hiszpanii, Holandii, w krajach skandynawskich ukazują się co roku setki książek i rozpraw poświęconych różnym aspektom historii kobiet, a właściwie historii relacji między płciami (*gender studies*). W Polsce te badania są na razie słabo rozwinięte i dotyczą głównie średniowiecza oraz XIX-XX wieku. Okres nowożytny jest pod tym względem raczej ubogi (choć ostatnio i tu pojawiają się pewne prace). Recenzowana książka stanowi więc bardzo ważne wydarzenie: podejmuje problematykę potrzebną a słabo zbadaną.

Jej wagę podnosi także poruszona tematyka szczegółowa: życie zakonów żeńskich. Od lat toczy się w historiografii światowej żywa dyskusja na temat roli reformacji i jej wpływu na sytuację kobiet u progu ery nowożytnej czyli w XVI-XVIII w. Początkowo przeważały głosy, że reformacja miała bardzo pozytywny wpływ na status i możliwości życiowe kobiet: dała im mianowicie szeroki dostęp do wykształcenia podstawowego (szybka alfabetyzacja krajów protestanckich w celu umożliwienia indywidualnej lektury Pisma św.), uwolniła od zależności od męskiego kleru (np. od wpływu spowiedników), podniosła wreszcie do rangi najwyższej cnoty życie w małżeństwie. Wkrótce jednak odezwały się głosy krytyczne (zapoczątkowała ten nurt Lyndal R o p e r swą głośną książką „The Holy Household. Women and Morals in Reformation Augsburg”, Oxford 1989), coraz liczniejsze w miarę rozwoju badań szczegółowych. Ukazują one odwrotną stronę medalu: ukształtowanie rodziny na ekstremalnie patriarchalnych zasadach, rodziny w której mąż (ojciec) jest jedynym reprezentantem Boga, prawodawcą i władcą absolutnym w stosunku do żony i dzieci, od jego decyzji nie ma odwołania. W ramach tej interesującej dyskusji rozwinął się też spór o rolę klasztorów, które jak wiadomo zlikwidowane zostały w krajach protestanckich, a kwitły w katolickich, np. w Polsce (nb. w wielu krajach protestanckich utrzymane zostały przypominające nieco klasztorne formy organizacyjne wspólnoty wdów czy innych samotnych kobiet jako konieczna odpowiedź na zapotrzebowanie społeczne). Co do klasztorów spierano się gwałtownie czy były one — jak chciała część badaczy — miejscem ucisku i nadużyć, do których zamykano z woli rodziny (ojca, brata) młode kobiety wbrew ich inklinacjom, czy był to sposób „kontroli mężczyzn nad nadwyżką demograficzną kobiet”, prowadzący do licznych tragedii, czy też — jak dowodzą inni — stanowiły klasztory ważną alternatywną drogę życiową, pozwalającą części młodych dziewcząt uniknąć niechcianego małżeństwa, a więc podporządkowania się władzy męża, i trudnego często losu żony, nie tylko zresztą ze względu na maltretowanie lecz nieuchronne okoliczności (nieustanne ciąży, groza porodów w warunkach prymitywnej medycyny, liczne zgony położnic, przewlekłe choroby). Liczni badacze podkreślają także, że klasztory stanowiły oazy kultury, że dawały kobietom możliwości samorealizacji, rozwijania talentów, dawały im dostęp do wykształcenia, stwarzały możliwości oddawania się zajęciom intelektualnym w stopniu niemożliwym poza klasztorną klauzurą. Recenzowana książka dorzuca mnóstwo argumentów do toczących się polemik, tym bardziej ważkich, że zaczerpniętych bezpośrednio z obfitej klasztornej dokumentacji archiwalnej. Autorka nie idealizuje klasztoru ani zakonnic, ukazuje ich zmagania na drodze do doskonałości religijnej, zwraca uwagę zarówno na wzloty jak i na upadki, opisuje różnorodność charakterów i wywoływane przez nie komplikacje, po prostu odtwarza fenomen życia zakonnego w całej jego złożoności, w pełnej skali barw od jasnych do ciemniejszych. Jest w tych wywodach i świetna osobista znajomość życia klasztornego, czasem trudno zrozumiałego dla laika, jak też znakomita znajomość źródeł i epoki, z której pochodzą.

Książka oparta została na bardzo solidnej, szerokiej kwerendzie archiwalnej (archiwa klasztorne, dotąd niepenetrowane przez badaczy, AGAD), a także na głębokim rozumieniu funkcjonowania klasztoru „od wewnątrz”, z własnej praktyki i doświadczenia. Toteż rzuca ona światło na wiele spraw dotąd prawie zupełnie nieznanych, inne kwestie interpretuje w nowy, zawsze wyważony sposób. Napisana jest językiem żywym, sugestywnym, często emocjonalnym, wobec którego czytelnik nie może pozostać obojętny. Specjalnego smaku dodają cytaty źródłowe; użyczają one wywodom staropolskiego kolorytu i barwy, ukazują szczegóły, przypadki, osoby, bez których wywód byłby czasem zbyt ogólny i generalny. Zakres chronologiczny pracy został dobrze pomyślany: określa go wprowadzenie reformy potrydenckiej z jednej strony, z drugiej — schyłek XVIII w. przynoszący rozbiory

i związane z tym zupełnie nowe warunki egzystencji klasztorów na ziemiach polskich. Badaniem objęte zostały wszystkie zakony żeńskie występujące w tej epoce na terenie Rzeczypospolitej (wraz z Litwą), z pewną predylekcją dla benedyktynek, zrozumiałą ze względu na przynależność zakonną autorki.

Praca dzieli się na 6 części: „Ludzie”, „Dom”, „Realia najprostsze”, „Struktury”, „Cykle i zakłócenia”, „Muzy klasztorne”. Otwiera ją rozdział prezentujący rekrutację do zakonów, rozbijający wiele mitów z tym zagadnieniem związanych (m.in. ukazujący walkę o dobrowolność wstępowania). Autorka stwierdza, że kandydatek było zawsze więcej niż możliwości ich akceptacji i że w związku z tym przeprowadzana była staranna, surowa selekcja. Autorka uważa, że gdyby nawet ze strony rodziny stosowany był jakiś przymus, to od charakteru panny zależało, czy się temu przymusowi poddała czy też nie. Bardzo interesujące są ustalenia dotyczące wieku kandydatek (zwykle 14–20 lat) i ich stanu cywilnego (przeważnie panny, choć zdarzały się wdowy), a także prób jakim były poddawane i wywiadów, jakie na ich temat a także na temat ich rodzin przeprowadzano, aby ustrzec się od pomyłek, uciążliwych, czasem tragicznych w skutkach dla obu stron — i dla klasztoru, i dla kandydatki. Dalej następuje przedstawienie formacji nowicjuszek i kolejnych stopni oraz ceremonii związanych z ich wchodzeniem w życie klasztorne (obłóczyny, nadanie imienia zakonnego, śluby zakonne, konsekracja). Okazuje się przy tym, że świeckie, barokowe formy i pompa wciskały się do tych ostatnich, w związku z uczestnictwem rodziny, a nawet sąsiadów, za czym szły przemowy, wzorowanie stroju i obrzędów na ceremoniach ówczesnych zaślubin i form zawierania małżeństw. Istotne są spostrzeżenia dotyczące składu społecznego osób wstępujących do klasztorów — z tym że przewaga szlachcianek nie była specyfiką polską, tak samo wyglądało to w Europie Zachodniej, np. we Włoszech czy we Francji. Interesujące byłoby zanalizowanie nieco bliżej struktur socjalnych nowicjatu w ramach szlachty (przewaga średniej, drobnej? córek magnaterii? ew. różnice regionalne w tym zakresie?).

Osobny rozdział omawia zagadnienie posagu, stanowiącego jak wynika z analizy źródeł niezbędny składnik utrzymania zakonnic w okresie jej przynależności do wspólnoty klasztornej. I tu mamy do czynienia z próbą rozbicia mitów i potocznych opinii na ten temat. Po raz pierwszy chyba zresztą został ten problem ukazany na podstawie wyników kwerendy źródłowej, a więc w sposób rzeczowy i konkretny. Autorka ukazuje wielkość posagów, sposoby ich wnoszenia, formy użytkowania (m.in. ważne zagadnienie inflacji pochłaniającej zwłaszcza w XVII w. sumy posagowe), nie pomija sporów i procesów o posagi, omawia też wyjątki od praktykowanych reguł. W tej partii można by zastosować pewne ujęcia statystyczne, choć oczywiście metoda przykładowa jest bardziej barwna i dla szerokiego rzesz czytelników bardziej zrozumiała. Niemniej ważny jest rozdział, omawiający „familie” klasztorną, a więc struktury społeczne wewnątrz klasztoru. Jak się okazuje nie tylko zakonnice wchodziły w skład owej „familii”, a nawet nie one stanowiły w niej większość. Każdy klasztor obrastał — niby dwór szlachecki — w rezydentów, wychowawce, służbę, kapelanów służących jako doradcy i spowiednicy, rządców i pomocników w sprawach gospodarczych itd. I tu dochodziło do konfliktów i napięć (np. w sprawie roli kapelanów w zarządzie klasztorem), obraz nie zawsze był idylliczny. W ramach wspólnoty mniszek (jej poświęcony jest osobny rozdział) panowała także znaczna różnorodność, np. wyjątkowe talenty wzbogacały klasztor i jego życie, choć jednocześnie nierzadko powodowały dlań dodatkowe kłopoty; nic dziwnego, jak wszędzie, także w klasztorze ścierały się indywidualności i charaktery. Ukazanie tej złożonej problematyki jest wielką zasługą autorki, a partie te należą do najbardziej interesujących w książce. Ważne jest także uwzględnienie zagadnień demograficznych, a więc szacunki liczebności zgromadzeń, próby ustalenia przeciętnej życia zakonnic (daty zgonów). Warto by tu pokusić się o porównanie długości życia kobiety w tej epoce w klasztorze i poza nim, w życiu świeckim. Omówienie „sposobów” umierania w klasztorze, ceremonii otaczających konanie i pogrzeb aż prosi się o szersze porównanie z tymi samymi momentami w egzystencji osób świeckich. Pobożność barokowa przydzielała tym momentom specjalne znaczenie „zwieńczenia” życia i w związku z tym opromieniała rozbudowanymi obrzędami. Kończy ten fragment o zgonach i pogrzebach ekskurs podający niektóre klasztorne opowieści o duchach i zjawach; i tu warto byłoby dać odsyłacze do generalnej mentalności epoki, w której świat żywych i świat zmarłych były ze sobą w odczuciach ludzi tak ściśle ze sobą splecione. Wiara w codzienne

obcowanie ze zmarłymi stanowiła w epoce staropolskiej ważny element mentalności, była częścią specyficzną, barokowej pobożności, i nic dziwnego, że klasztor i pod tym względem nie stanowił wyjątku, że wpisywał się w normę powszechną.

Część druga poświęcona jest architekturze klasztornej z punktu widzenia funkcji, jakie miała spełniać: klasztor miał być domem „wspólnej samotności”, miał służyć całemu zgromadzeniu a jednocześnie umożliwiać spełnianie wymogów życia klasztornego, m.in. nakazów milczenia. Autorka omawia tu fundacje służące budowie klasztorów, przesłanki, jakimi się kierowano wybierając lokalizację, koszty budowy, przebudowy i remonty, jakie się zdarzały bardzo często ze względu na nietrwałość używanych materiałów i liczne przypadki losowe (pożary, zniszczenia wojenne, powodzie). Specjalnie interesujące jest tu ukazanie czytelnikowi struktury podziału na pomieszczenia z ich różnorodnymi funkcjami od chóru, kapitułarza, refektarza, sali robót, rozmównicy, furty aż do cel zakonnicy, ich wyposażenia a także pomieszczeń gospodarczych (kuchnia, łaźnia, miejsca „sekretne”, pralnie, wesiarnia itd.). Osobny rozdział omawia historię klauzury, jej funkcje, a także ograniczenia, jakie stawiła m.in. pracom zarobkowym mniszek. Ważne rozważania dotyczą sprawy ubóstwa i prostoty obowiązujących w pomieszczeniach klasztornych — a jednocześnie funkcjonowania w nich obrazów, haftów liturgicznych, kosztowności.

Te rozważania wprowadzają nas do tematyki części trzeciej, poświęconej realiom życia w klasztorze. A więc potrydenckie normy i praktyki w zakresie ubóstwa, wielość jego modeli w różnych zakonach, przystosowywanie norm powstałych w innych krajach do polskich warunków (np. klimatycznych). W sferę bezpośrednio już życia codziennego wprowadza rozdział zatytułowany „Co panny jadły i piły”, starający się odtworzyć zasady wyżywienia klasztornego. Może warto byłoby przy tej okazji sięgnąć do prac Marii D e m b i ń s k i e j na temat wyżywienia w klasztorach na Zachodzie oraz do prac o konsumpcji żywnościowej w Polsce XVI w. (Andrzej W y c z a ń s k i), aby te jadłospisy przedstawić w szerszym porównawczym kontekście. Natomiast plony zbożowe z pól folwarcznych klasztornych zostały porównane ze średnią uzyskiwaną w innych gospodarstwach w tej epoce, podobnie jak metody gospodarowania zostały zestawione z generalnymi zwyczajami epoki. Dużo ciekawych informacji zawierały rozdziały poświęcone stosunkom klasztorów z miastami, w których istniały lub które do nich należały, a także procesom sądowym toczonym przez zakonnice z różnych powodów.

Część czwarta pt. „Struktury” omawia reguły zakonne, problematykę władzy (przełożona, ksieni), wewnętrzną hierarchię wśród mniszek, wreszcie sprawy tzw. obediencji i przechodzenia spod władzy zakonów męskich pod władzę biskupów. Najciekawszy tu rozdział to moim zdaniem fragment zatytułowany „Tertium non datur” przedstawiający dążenia do tworzenia szerszych wspólnot obejmujących więcej klasztorów, a więc tzw. kongregacji. Znalazło się tu także miejsce dla charakterystyki poczynań Magdaleny Mortęskiej — postaci niezwyklej w dziejach polskich klasztorów i polskiej religijności okresu staropolskiego. Kończą ową część pracy dwa bardzo ważne rozdziały, ukazujące relacje klasztorów z całym Kościołem, a także ich miejsce w społeczeństwie (w tym także stosunki pomiędzy zakonami i problemy rywalizacji pomiędzy nimi).

Część piąta — „Cykle i zakłócenia” prezentuje układ dnia klasztornego, porządek tygodnia i celebrację jego poszczególnych dni — wreszcie rok liturgiczny. Ponieważ ten ostatni wplatał się bardzo silnie także w egzystencję świecką w tej epoce, warto by podkreślić co w życiu klasztornym było w tym zakresie osobliwego, szczególnego, a co wiązało się z ogólnym staropolskim obyczajem. Zakłócenia tej niezwykle uregulowanej, ujętej w ramy żelaznej dyscypliny egzystencji były jednak dość częste; stanowiły je choroby (warto by pokusić się o porównanie na co chorowano za klauzurą, a na co „na świecie”), a także „furie żywiołów i ludów”, a więc wojny, zarazy, klęski elementarne, tak skumulowane w stuleciach XVII i XVIII, które rozbijały ustalony rytm dnia powszedniego klasztoru na całe tygodnie, miesiące, a nawet lata.

Część szósta pt. „Muzy klasztorne” prezentuje klasztor jako ośrodek kultury i życia intelektualnego. Omawia miejsce muzyki i śpiewu w życiu mniszek, prezentuje ich uczoność (biblioteki, przepisywanie ksiąg, twórczość własna), omawia sposoby rekreacji i rozrywki, wraz z informacją o klasztornej teatrze. To ostatnie zjawisko, nieznanne dotychczasowej literaturze, zasługuje na specjalną uwagę i wielka to zasługa autorki, że wydobyla je na światło dzienne.

W tej ciekawej, cennej informacyjnie książce brak mi trochę kontekstu porównawczego. Czym różniło się życie w polskim klasztorze od życia w klasztorze włoskim czy francuskim? Czy sarmatyzm wywierał — i w jakim zakresie — wpływ na mentalność i postawy zakonnic? Ich formacja rodzinna musiała się wszak liczyć, mimo że nowicjat wprowadzał w świat nowy, choć przecież, mimo klauzury, nie hermetyczny. Niedawno wydane pokłosie międzynarodowego sympozjum „Życie codzienne w klasztorach mniszych i kanonickich w Europie średniowiecznej i nowożytnej”, Wrocław-Książ grudzień 1994 (*La vie quotidienne des moines et chanoines réguliers au Moyen Age et Temps modernes*, red. M. D e r w i c h, t. I-II, Wrocław 1995) dostarczyłoby tu trochę materiału do refleksji porównawczej (zwłaszcza tekst Marie-Elisabeth H e n n e a u z Liège na temat teorii i praktyki dnia powszedniego żeńskich zgromadzeń kontemplacyjnych Niderlandów i Północnej Francji w XVI-XVII w.).

Reasumując te rozważania należy raz jeszcze podkreślić, że książka Siostry Małgorzaty Borkowskiej zawiera znakomite materiały, porusza pioniersko w naszej historiografii tematy ważne, znajdujące się w centrum uwagi nauki światowej. Napisana jest żywo, zajmująco, sugestywnie. Badacze i miłośnicy historii uzyskają cenną lekturę, a także — stymulację do dalszych przemyśleń i poszukiwań. Szkoda, że obok oryginalnych rycin i fotografii (architektury klasztornej, portretów z epoki) ozdobiono ją także rycinami anonimowego współczesnego autora; tego typu domieszka obniża jakość edycji. Za to okładka bardzo udana.

Maria Bogucka

Zygmunt S z u l t k a, *Książę Ernest Bogusław von Croy (1620-1684)*, Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Słupsku, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Oddział w Słupsku, Słupsk 1996, s. 181.

Postać księcia Ernesta Bogusława von Croy, bohatera omawianej pracy budziła umiarkowane zainteresowanie historyków, którzy poświęcili mu tylko kilka artykułów naukowych i not biograficznych. Zakres tych dociekań ograniczał się przede wszystkim do przedstawienia roli Croya na Pomorzu Zachodnim w charakterze biskupa kamieńskiego i ostatniego po kądzieli przedstawiciela dynastii Gryfitów¹. Autor prezentowanej pracy zauważył trafnie we wstępie, że lata pobytu Croya na stanowisku namiestnika Prus Książęcych (1670-1684) były traktowane przez badaczy marginalnie. Uznał także, że z tego powodu dotychczasowa ocena sylwetki i charakterystyka działalności księcia nie jest wolna od uproszczeń i deformacji (s. 5). Lata namiestnictwa w Prusach Książęcych były bowiem szczytowym i najburzliwszym okresem w karierze politycznej księcia i one właśnie szczególnie interesują historyków, zwłaszcza polskich. Kazimierz J a r o c h o w s k i, Józef P a c z k o w s k i, Kazimierz P i w a r s k i oraz piszący te słowa zgodnie wskazywali na dużą rolę Croya w tłumieniu oporu stanów pruskich wobec rządów Wielkiego Elektora, Fryderyka Wilhelma². Przy-

¹ H. B o s s e, *Herzog Ernest Bogislav von Croy*, [w:] *Unser Pommerland*, Jhrg. 22, 1937, s. 48-51; B. S z c z e p o n i k, *Herzog Ernest Bogislav von Croy, der letzte Bischof von Cammin, im Streite Schwedens und Brandenburgs um den Besitz des Bistums*, „Baltische Studien. Neue Folge”, Bd. 17, 1913, s. 1-58.

² K. J a r o c h o w s k i, *Sprawa Kalksteina 1670-1672*, Warszawa 1983, s. 77-79, 84-85, 101-103; A. K a m i e ń s k i, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1995, s. 103, 130-131; J. P a c z k o w s k i, *Der Große Kurfürst und Christian Ludwig von Kalckstein*, [w:] *Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte* (dalej FBPG), Bd. 2, 1889, s. 490, 492, 494, 498-499; K. P i w a r s k i, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621-1772)*, Gdynia 1938, s. 77, 79, 82-83.